

# Piotr Semków

---

"Polskie straty gdańskiego sportu w okresie II wojny światowej",  
Waldemar Moska, Elbląg 2004 :  
[recenzja]

---

Acta Cassubiana 7, 316-321

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Semków

## Waldemar Moska, *Polskie straty gdańskiego sportu w okresie II wojny światowej*,

Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego Wydziału Zamiejscowego  
w Elblągu, Elbląg 2004, ss. 171

Opublikowana w 2004 roku praca autorstwa Waldemara Moski na temat polskich strat sportu gdańskiego w latach 1939–1945 swym tytułem zapowiada dosyć interesującą zawartość. Sięgający po nią czytelnik może się spodziewać, że pozycja ta swą treścią rozszerza w dość istotny sposób zasób wiadomości o losach Polonii Wolnego Miasta Gdańska<sup>1</sup> podczas II wojny światowej.

Pozycja składa się z wprowadzenia, trzech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Zawiera również spis tabel i rycin, dwadzieścia fotografii, oraz indeks nazwisk – co jest jej niewątpliwym atutem.

W opisanych we wstępie założeniach zamiarem autora – Waldemara Moski było ukazanie aktualnego stanu badań w zakresie strat uczestników polskiego życia sportowego na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska w latach II wojny światowej. Należy tutaj podkreślić, że nie tylko stowarzyszenia czy kluby sportowe, lecz również i inne skupiska ludności polskiej w Wolnym Mieście w okresie międzywojennym zapisały się w dziejach Polonii jako (jak sam Moska trafnie zauważył)

---

<sup>1</sup> Zdaniem badacza problematyki – Mariana Marka Drozdowskiego Polonia jest polską grupą etniczną mieszkającą na stałe poza Polską, która poczuwa się do więzi natury etnicznej, językowej i rodzinnej łączącej ją z Polską. Dla Wolnego Miasta Gdańska kryteria należy nieco zmienić, gdyż nie odzwierciedlają one w pełni statusu tej części ludności polskiej, która znalazła się na tym terenie ze względu na rodzaj wykonywanej pracy, a która ściśle identyfikowała się z gdańszczanami narodowości polskiej. Wobec tego do grona Polonii gdańskiej można zaliczyć: a) ludność pochodzenia polskiego, posiadającą obywatelstwo gdańskie, która deklarowała jako swój język macierzysty język polski i poczuwała się do więzi etnicznej z narodem polskim, b) ludność posiadającą obywatelstwo polskie, która znalazła się na terenie Wolnego Miasta Gdańska na skutek stosunku pracy, a która brała aktywny udział w polskim życiu narodowym na tym obszarze. M.M. Drozdowski, *Ewolucja pojęcia Polonia w XIX i XX wieku*, [w:] *Problemy dziejów Polonii*, pod red. M.M. Drozdowskiego, Warszawa 1979, s. 5-6; P. Semków, *Polityka Trzeciej Rzeszy wobec ludności polskiej na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska w latach 1939-1945*, Toruń 2001, s. 28.

„niezawodne ostoje polskości” (s. 6). Dlatego też pomysł wyszukania wśród Polonii gdańskiej sportowców i ukazania wielkości ich strat poniesionych podczas II wojny światowej wydaje się słusznym, gdyż między innymi poszerzałby badania poczynione przez piszącego niniejsze słowa<sup>2</sup>.

Działalność polonijnych klubów i stowarzyszeń sportowych w Wolnym Mieście Gdańsku nie byłaby możliwą bez ich członków, którzy po wybuchu wojny własnym życiem zapłacili za przynależność do „polskiej mniejszości”<sup>3</sup>. Zresztą autor publikacji – jak sam zaznaczył w dalszej części pracy (s. 141) – postanowił zająć się opracowaniem strat gdańskiego sportu, które to straty były dotąd niedoceniane w skali Rzeczypospolitej. Należy całkowicie się zgodzić z jego stwierdzeniem, że tego typu badania nie są możliwe „bez cząstkowych choćby opracowań, dotyczących poszczególnych grup Polonii gdańskiej” (s. 141). Trzeba jednak zaznaczyć, że mimo bogactwa literatury na ten temat (Polonii w Wolnym Mieście Gdańsku) – wystarczy choćby wspomnieć prace autorstwa Marka Andrzejewskiego<sup>4</sup>, Stanisława Mikosa<sup>5</sup>, Henryka Stępniaaka<sup>6</sup>, Roberta Woźniaka<sup>7</sup> czy Brunona Zwarry<sup>8</sup> – są to w dalszym ciągu badania bardzo trudne. Trudności te wynikają choćby z tego, że upływ czasu pozacierał w pamięci wspomnienia o wydarzeniach, członków Polonii gdańskiej jest coraz mniej, a dokumenty nie zawsze pozwalają na wierne odtworzenie choćby stanu liczbowego Polonii zamieszkującej teren Wolnego Miasta Gdańska w roku 1939<sup>9</sup>.

Niestety, w swej publikacji Moska nie uniknął wielu potknięć, co sprawia, że zawartość książki już w pierwszym momencie zaskakuje czytelnika dość nieprzy-

---

<sup>2</sup> P. Semków, *Polityka Trzeciej Rzeszy...*, s. 128-130 i 165-187.

<sup>3</sup> Polnische Minderheit – takiego określenia używano na terenie Wolnego Miasta Gdańska w stosunku do Polonii.

<sup>4</sup> M. Andrzejewski, *Ludzie Wolnego Miasta Gdańska (1920-1939)*, Gdańsk 1997.

<sup>5</sup> S. Mikos, *Polacy na politechnice w Gdańsku w latach 1904-1939*, Warszawa 1987.

<sup>6</sup> H. Stępniaak, *Ludność polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939*, Gdańsk 1991.

<sup>7</sup> R. Woźniak, *Harcerstwo polskie w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939*, Warszawa 1977.

<sup>8</sup> *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków Gdańszczan*, wybór i opracowanie B. Zwarra, Gdańsk 1984. Wymienione pozycje nie wyczerpują literatury traktującej choćby pobieżnie o sprawach Polonii Wolnego Miasta Gdańska.

<sup>9</sup> W historiografii polskiej dominuje pogląd, według którego Polonia Wolnego Miasta Gdańska stanowiła około [podkr. – P.S.] 10% mieszkańców terenu gdańskiego. O problemach związanych z podjętymi niegdyś próbami oszacowania stanu liczbowego Polonii gdańskiej świadczą choćby różnice w obliczeniach, z którymi czytelnik może się zapoznać w następujących pracach: T. Kijewski, *Ilu jest Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska*, „Rocznik Gdański”, 1928/1929, t. 2/3, s. 113-122. N. Von Creutzburg, *Atlas der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1936, s. 20. A. Drzycimski, *Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku (1920-1933)*. *Polityka Senatu gdańskiego wobec ludności polskiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 37-38. H. Stępniaak, *op. cit.*, s. 37-39. S. Mikos, *Struktura społeczna i problem narodowościowy w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, 1975, z. 4 – Historia, s. 76-77.

jennym wrażeniem. Od razu też można postawić sobie pytania – czy rozumie pojęcia „Wolne Miasto Gdańsk” i „Polonia gdańska”?

Przed wszystkim Waldemar Moska w całości tekstu bardzo dowolnie traktuje Wolne Miasto Gdańsk, używając tej nazwy na przemian z nazwą własną miasta. Dowolność ta wprowadza dość duże zamieszanie w odbiorze (m.in. s. 5), ponieważ, jak wiadomo określenie „Wolne Miasto” nie sprowadzało się w latach 1920–1939 tylko i wyłącznie do samego Gdańska. Artykuł 100 traktatu wersalskiego wyznaczał teren Wolnego Miasta Gdańska o obszarze ok. 1892 km<sup>2</sup> z czterema miastami: Gdańsk, Sopot, Tiegenhof (Nowy Dwór Gdański) i Neuteich (Nowy Staw). Obszar ten dzielił się na dwa powiaty miejskie – Gdańsk, Sopot i trzy powiaty wiejskie – Danziger Höhe (Gdańskie Wyżyny), Danziger Niederung (Gdańskie Niziny) i Grosses Werder (Wielkie Żuławy)<sup>10</sup>. Jeżeli autorowi podczas kwerendy nie chciało się sięgać do samego tekstu Traktatu, to przynajmniej należało baczniej przyrzeć się literaturze przedmiotu, gdzie problem ten niejedną raz omawiano. Pozwoliłoby to czytelnikowi na uniknięcie domysłów w rodzaju, „co piszący miał na myśli”, m.in. po zdaniu „*obszar określany obecnie mianem Trójmiasta, a przede wszystkim samego Gdańska, w sposób zdecydowany nie odbiegał od pozostałej części kraju pod względem strat poniesionych przez polski sport w okresie drugiej wojny II światowej*” (s. 30). Czy oznacza to, że w jakiś przedziwny sposób sport gdyński (polski) i gdański w okresie międzywojennym były całością?

Podobnie należy się zastanowić nad zwrotem sytuującym „*rozpoczęcie wojny w tym miejscu Polski*”. Znowu trzeba się zastanowić czy W. Mosce chodziło o Gdańsk jako integralną część Drugiej Rzeczypospolitej, czy może chodziło mu w domyśle o Westerplatte. W pierwszym przypadku wątpliwości rozwiązałyby ponowna lektura traktatu wersalskiego (artykuły 102-104). Określały one status Wolnego Miasta Gdańska, oddanie go pod protektorat Ligi Narodów, oraz regulowały uprawnienia Polski na tymże terenie<sup>11</sup>. Niestety, określenie „*polski port na Westerplatte*” świadczy również, że i w drugim wątpliwym przypadku W. Moska chyba nie znał i nie zna właściwej roli Westerplatte jako wojskowej składnicy tranzytowej dla potrzeb Polski. Już drobiazgiem jest błędna klasyfikacja pancernika „Schleswig-Holstein” jako krążownika (s. 5.)<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> *Traktat pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami i protokół podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Układ pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Belgią, Imperium Brytanii oraz Francją a Niemcami, co do okupacji wojskowej terytoriów nadreńskich zawarty w Wersalu 28 czerwca 1919 r. w językach polskim, francuskim i angielskim*, Warszawa 1920, s. 59-60.

<sup>11</sup> *Traktat...*, s. 60-61.

<sup>12</sup> Również literatura dotycząca Westerplatte jest dość bogata. Do najnowszych pozycji należy choćby praca autorstwa J. Tuliszki; zob. J. Tuliszka, *Westerplatte 1926-1939. Dzieje Wojskowej Składnicy Tranzytowej w Wolnym Mieście Gdańsku*, Toruń 2002.

Ponieważ publikacja nie posiada przypisów, nie można więc skonfrontować wyników badań zaprezentowanych przez autora w licznych schematach i tabelach z literaturą przedmiotu. Wyników, które jego zdaniem miały analizować różnorodne uwarunkowania związane z polskimi stratami gdańskiego sportu (s. 6). Duże wątpliwości co do wartości poznawczych prezentacji wzbudza wymieniona przez autora bibliografia. Dlatego zagadką pozostaje, z jakich źródeł i opracowań (mimo że te ostatnie podał w wykazie) czerpał wiadomości, na podstawie których udało mu się sporządzić wykresy i tabele, mające ilustrować wielkość strat w polskim życiu sportowym Wolnego Miasta Gdańska. Jeśli Moska zaznaczył, że „*znaczącą kwestią dla obiektywnej oceny polskich strat gdańskiego sportu w okresie II wojny światowej jest prezentacja aktywności sportowej działaczy i sportowców*” (s. 32), to czytelnik przynajmniej ma nadzieję, że autor przedstawi mu w jakiś sposób ową aktywność. Zwłaszcza że sam W. Moska sugeruje, że zaprezentował ją w tabeli. Niewiadomą z rozwiązaniem znanym jedynie autorowi pozostaje pytanie, czy chodzi tu może o tabelę 5 (s. 21)?

Przede wszystkim już na pierwszy rzut oka kuriozalnym jest wykaz „*Źródeł archiwalnych*” (s. 145). Można w nim znaleźć takie „archiwalia” jak np. „*materiały działu fotografii PAN [Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku] (zdjęcia autorstwa Bogusława Wyrobka)*”. Od razu trzeba sobie postawić pytanie – co dały autorowi zdjęcia i w jakim stopniu pomogły mu ukazać polskie straty gdańskiego sportu? Podobnie jak kolejne „archiwalia” w rodzaju inwentarzy akt.

Co oznacza „*Przewodnik po zbiorach Archiwum Państwowego w Gdańsku*”<sup>13</sup> i jakie wiadomości o stratach polskiego sportu w Gdańsku można w nim znaleźć? Podobnie jak dalsze dość enigmatyczne zapisy sugerujące, że W. Moska prawdopodobnie czerpał bliżej nieznanne wiadomości wzbogacające jego publikację z archiwaliów znajdujących się w gdańskim Archiwum Państwowym. Co oznacza zapis „*Nr zespołu: 260/0 Karta A, Senat Wolnego Miasta Gdańska*” – czy chodzi o opis zespołu (zawartość) zamieszczone we wspomnianym przewodniku, czy może o rys historyczny zespołu Senatu, który to jako organ władzy Wolnego Miasta Gdańska zakończył swą działalność w dniu 1 września 1939 r. Kolejna informacja wskazuje na „*Nr zespołu: 300/0 Karta: AN, Akta Miasta Gdańska*”. Jak potraktować poważnie taki zapis bibliograficzny, skoro wymieniony przez Moskę „*zespół 300*” w Archiwum Państwowym w Gdańsku jest skorowidzem zawierającym około 96 różnych pozycji archiwaliów (zespołów) w rodzaju „*Dokumentacja aż do r. 1525*”, „*Recesy ordynków*”, „*Handel*”, „*Wały*” [miejskie – P.S.]. Jedynie można się z niego zorientować, że trzeba sięgnąć do inwentarzy szczegółowych, gdyż każdy z zespołów kryjących się pod zbiorową sygnaturą „300” ma swój

<sup>13</sup> *Archiwum Państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 r.*, oprac. Cz. Biernat, Warszawa – Łódź 1992.

indywidualny numer. Ale też po raz kolejny rodzi się pytanie, jakie wiadomości na temat polskich strat gdańskiego sportu podczas II wojny światowej można znaleźć w skorowidzu?

W. Moska podał, że korzystał z pozycji pod tytułem „Kronika Polonii Gdańskiej” znajdującą się w Muzeum Stutthof w Sopocie (s. 145). W pierwszym momencie można się zasugerować, że udało się autorowi dotrzeć do pracy nieznanej badaczom dziejów Polonii Wolnego Miasta Gdańska. Czy jednak praca o taki tytule istnieje? Najprawdopodobniej W. Moska skorzystał z przechowywanych w Dyrekcji Muzeum Stutthof czterech poszytów autorstwa Łucjana Czyżewskiego<sup>14</sup> o zupełnie innym tytule i dość dowolnie zmienił sobie tytuł.

O prawdopodobnym skorzystaniu z pracy Czyżewskiego świadczy tabela 11 (s. 50-138) z charakterystycznymi dla „Słownika” lukami i nieściślościami, które zdaniem piszącego można było uzupełnić. Choćby zapis dotyczący Jana Augustyńskiego (s. 50, tabela 11, pozycja 3) – czy faktycznie nie wiadomo, gdzie się urodził [Odporyszewo, pow. Dąbrowa, Małopolska – P.S.], ani gdzie i kiedy zmarł [13.06.1943, Warszawa – P.S.]?

W dodatku wspomniana wcześniej tabela 11 zawierająca 413 nazwisk jest, zdaniem Moski, prezentacją „*wszystkich odnalezionych przez autora*” [podkr. – P.S.] *polskich sportowców gdańskich poległych w wyniku wybuchu i trwania II wojny światowej*”. Informacja ta sugeruje, że Moska dokonał własnego opracowania informacji zawartych w tabeli po przeprowadzeniu dokładnej kwerendy choćby w wielu opracowaniach i po zweryfikowaniu podanych w nich informacji. Jak sam autor podał, w 23 przypadkach (zresztą oznakowanych) posłużył się wiadomościami z pozycji autorstwa Bogdana Tuszyńskiego<sup>15</sup>. Z jakich materiałów korzystał więc w pozostałych przypadkach? Czy był to tylko wspomniany już, a skrętnie ukryty „Słownik” Czyżewskiego?

Ze względu na brak aparatu naukowego należy się również zastanowić nad wiarygodnością danych zaprezentowanych w jego książce. Jak W. Moska sam zaznaczył, dokonał on szczegółowej analizy strat polskiego sportu podczas II wojny światowej, m.in. z uwzględnieniem rodzaju aktywności sportowej (s. 9). Niestety, podobnie jak w przypadku Wolnego Miasta Gdańska (Gdańska?) W. Moska nągminnie używa w swej pracy określenia „sportowiec”, bez podania jasnych kryteriów tegoż wyrażenia<sup>16</sup>. Będąc pełnym szacunku dla całokształtu działalności społecznej Anastazego Wiki-Czarnowskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska, należy mieć duże wątpliwości co do aktywnego uprawiania sportu przez osobę

<sup>14</sup> Ł. Czyżewski, *Słownik biograficzny Polonii gdańskiej 1845-1945*, Gdańsk 1979 (maszynopis).

<sup>15</sup> B. Tuszyński, *Księga sportowców polskich, ofiar II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1993.

<sup>16</sup> Według definicji – sportowiec to człowiek uprawiający jakąś dyscyplinę sportową. Zob. *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 2000, s. 945.

mającą w 1939 r. 62 lata, a zamieszczona przez Moskę przy nazwisku Wiki-Czarnowskiego informacja „Członek KS »Gedania«” pozwala się jedynie domyślać, że w jakimś stopniu był on działaczem klubowym (s. 133, tabela 11, poz. 389). Właśnie, w jakimś bliżej nieznanym stopniu, ponieważ praca Moski w przeważającej mierze składa się z tabel i wykresów, w których całkowicie giną jednostki ludzkie. Nie ma w niej nawet w minimalnym stopniu choćby krótkich, wybranych opisów losów poszczególnych osób.

Czy przy takim postawieniu sprawy autor w ogóle rozumie pojęcie badań źródeł archiwalnych? Chyba że zamiarem W. Moski nie było stworzenie pracy historycznej. Jeśli nie historycznej, to jakiej? Bo statystyczną również ona nie jest.